



Namaszczeni świeżym olejkiem

„Namaszcíteś mnie świeżym olejkiem” – Psalm 92:11.

Dawid mówi o sobie, że za pośrednictwem proroka Samuela Bóg namaścił go świeżym olejkiem. W Izraelu kapłani i królowie namaszczeni byli specjalnie przygotowanym do tego celu olejkiem. Namaszczenie upoważniało do zajmowania pewnych stanowisk oraz do wykonywania specjalnych urzędów. Kapłani upoważniani byli do czynności związanych ze świątynią, królowie zaś do czynności świeckich. Przy każdej ceremonii namaszczenia był przygotowywany olejek zwany olejkiem pomazania. Na tej podstawie Dawid powiedział, że „namaszczony został świeżym olejkiem”.

Przepis na sporządzenie olejku zapisany mamy w 2 Księdze Mojżeszowej 30:23-33. W jego skład wchodziła mirra, wonny cynamon, wonna trzcina, kasja i oliwa. Z mieszaniny tej powstał święty olej do obrzędowego pomazywania. Pomazane nim zostały wszystkie sprzęty i naczynia używane w przybytku: namiot zgromadzenia, skrzynia świadectw, stół i wszystkie jego naczynia, świecznik złoty oraz jego przybory, ołtarz złoty, ołtarz całopalenia (miedziany), umywalnia, itp. Sprzęty pomazane świętym olejem posiadały cudowną moc. Cokolwiek się ich dotknęło, zostawało poświęcone. Do sprawowania urzędu kapłańskiego był pomazany Aaron i jego synowie.

Pod groźbą kary śmierci zabronione było sporządzanie takiego olejku i używanie go do własnych celów. Olejek ten symbolizował ducha świętego w Wieku Ewangelii.

Jak olejek posiadał cudowną moc oczyszczającą, tak i duch święty ma tę moc i cokolwiek znajduje się pod Jego wpływem, jest święte. Ci, nad którymi spoczywa pomazanie ducha świętego, i co jest w ich dyspozycji, jest poświęcone Panu. Tacy mogą powiedzieć wraz z Jozuem: „Ja i dom mój służyć będziemy Panu” – Joz. 24:15.

NAPEŁNIJ SWÓJ RÓG OLEJEM

Pomazanie Dawida za króla nad Izraelem opisane jest w 1 Sam. 16:1-13. Bóg posłał proroka Samuela do Isajego Betlejemczyka, by spomiędzy synów jego pomazał jednego na króla. Nakazał napełnić róg olejem – co znaczyło – przygotować taki olejek według przepisu podanego przez Mojżesza. Z tak przygotowanym i jałowicą Samuel udał się do Betlejem. Po złożeniu ofiary wszedł do domu Isajego. Gospodarz przygotował ucztę na przyjęcie gościa. Jednak nie zasiedli do spożywania posiłku, aż pierwszej prorok wykonał rozkazanie Boże.

Przed Samuelem stawali synowie Isajego od pierwszego Elijaba aż do siódmego. Samuel był gotów pomazać któregokolwiek z nich, ponieważ każdy z nich był dorodny, wysoki wzrostem, pięknej budowy oraz miłej prezentacji zewnętrznej. Kiedy tak Samuel przeglądał wszystkich synów Isajego, wtedy usłyszał słowa Boże mówiące do niego:

„Nie patrz na jego wygląd i na jego wysoki wzrost – nie uważam go za godnego. Albowiem Ja nie patrzę na to, na co patrzy człowiek, bo człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma, ale Pan patrzy na serce” (w. 17).

Wspaniali, dorodni mężowie, a jednak nie posiadali serca, które uznałby Bóg.

Zewnętrzna prezentacja przyciąga wzrok ludzi, lecz serca my nie znamy. Niekiedy bywa tak, że w pięknym ciełe mieści się małe lub nawet złe serce, natomiast w niepokąźnym wzroście może znajdować się serce królewskie. To powinno nauczyć nas prawdy życiowej, byśmy nikim nie gardzili ani kogokolwiek lekceważyli. Bóg nie dał nam możliwości zaglądania do serc innych, dlatego jesteśmy w stanie popełniać pomyłki.

Samuel był zmartwiony, że w miejsce Saula żaden z synów Isajego nie nadawał się na króla. Zastanawiał się; Czy nie dobrze zrozumiałem głos Boży? Czy nastąpiło jakieś nieporozumienie? Zapytuje – „Czy są to wszyscy twoi synowie?”. Wtedy Isaj odrzekł: „Pozostał jeszcze najmłodszy, lecz on pasie trzodę. Rzekł więc Samuel do Isajego: Poślij po niego i sprowadź go. Nie zasiądziemy do stołu, aż przyjdzie on tutaj” (w. 11).

Jak wówczas Samuel, tak i my dzisiaj często patrzymy na wygląd zewnętrzny, wykształcenie, stan urodzenia, nawet na wielkość dokonanej pracy dla Pana. Gotowi jesteśmy powiedzieć, że ten i ów należeć będzie do Kościoła Chrystusowego i zasiądzie wraz z Panem do królowania. Nie do nas jednak należy decyzja. Bóg ją zachował dla siebie. Dobra jest praca dla Pana, gorliwość i poświęcenie, powinniśmy cenić również tych, którzy są zajęci w służbie Bożej, mamy brać wzór z takich. Dla nas ludzi już by to wystarczyło, lecz Pan sięga głębiej – aż do serca i patrzy, z jakich pobudek było to dokonywane. Pan ocenę pozostawił wyłącznie sobie.

Uczta była gotowa, lecz nie mogli jej spożywać tak długo, aż został namaszczone przez Samuela przewidziany i uznany przez Boga kandydat.



„Postał więc i sprowadził go (Dawida). A on był rumiany i miał piękne oczy i ładny wygląd. I rzekł Pan: Wstań, namaść go, gdyż to jest ten. Wtedy wziął Samuel róg z olejem i namaścił go w gronie jego braci; i od tego dnia Duch Pański spoczął na Dawidzie i pozostał na nim nadal” (w. 13).

Widzimy w tym piękną naukę. Nie odbędzie się uczta koronacyjna w niebie wcześniej, aż zostanie przygotowany i doświadczony oraz wypróbowany ostatni kandydat Kościoła przez Boga namaszczonego. Ludzie mogą zakańczać powołanie, zamykać drzwi należenia do Kościoła – ba, nawet mówić, kto jest ostatnim członkiem Ciała Chrystusowego. Lecz pamiętajmy! Kiedy ostatni członek Kościoła zostanie przemieniony z ziemskiej natury na duchowa i przyobleczony chwałą Boską, nastanie czas wielkiej i wspaniałej uczty koronacyjnej. Po całej ziemi rozlegnie się głos: – „Weselmy się i radujmy się, i oddajmy mu chwałę, gdyż nastąpi wesele Barankowe, a oblubienica Jego przygotowała się. I dano jej przyoblec się w czysty, lśniący bisior, a bisior oznacza sprawiedliwe uczynki świętych” – Obj. 19:7-8.

DLACZEGO DUCH ŚWIĘTY NAZYWANY JEST ŚWIEŻYM

Era ducha rozpoczęła się od Jordanu, kiedy Pan Jezus został pomazany duchem świętym. Dzieło pomazania oraz spłodzenia trwa nadal i zakończy się z chwilą wyboru klasy niebiańskiej. Gdy dzieło to zostanie dokonane, skończy się na zawsze czynność spładzająca z mocy ducha świętego.

Olejek świeży znaczy, że takiego błogosławionego czasu ani działalności ducha świętego przedtem nie było. Wybór Nowego Stworzenia należy do obecnego czasu. Takowy czas błogosławiony już się więcej nie powtórzy. Apostoł apeluje do nas: „Czasu łaski wysłuchałem cię, w dniu zbawienia pomogłem ci! Oto teraz czas łaski, oto teraz dzień zbawienia” – 2 Kor. 6:2. Okres od pierwszego przyjścia Pana aż do ustanowienia ziemskiej fazy Królestwa Bożego nazywany jest czasem niebiańskiej łaski i dniem zbawienia. My, którzyśmy poznali ten czas i ocenili go, dostąpiliśmy wielkiego błogosławieństwa, bo znaleźliśmy się pod namaszcującym wpływem ducha.

W wieku przyszłym duch będzie zlany na wszelkie ciało. Nie będzie to jednak moc spładzająca, lecz oświecająca i prowadząca do stanu harmonii z Bogiem, w jakim znajdowali się pierwsi nasi rodzice.

CZYM JEST DUCH ŚWIĘTY DLA NAS?

Znajdujący się pod wpływem ducha świętego są dziećmi Bożymi, Nowym Stworzeniem w rozwoju i perspektywie. W perspektywie dlatego, ponieważ gdy w procesie

ich właściwego rozwoju w obecnym czasie zdobędą odpowiednie cechy charakteru, otrzymają od Boga akceptację i uznanie – zostaną narodzeni jako nowe istoty duchowe pełne chwały i doskonałości. Obecnie zapewnione mają wszelkie łaski i błogosławieństwa Boże potrzebne dla ich duchowego rozwoju. Posiadają zapewnioną ochronę Bożą i znajdują się w Jego rękach. Ufność swoją pokładają w Nim i są pewni, że nic im się nie może stać bez Jego dozwolenia.

Spożywają duchowe pokarmy i w ten sposób wzrastają w Panu. Pokarmami są słowa zawarte w Biblii, które uwydatniają się zawsze cechami świeżości. Pan powiedział:

„Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i żywotem” – Jan 6:63.

Nauka zawarta w Słowie Bożym jest duchem, czyli jest głęboka w treści i pochodzi od Boga. Zrozumieć i ocenić ją mogą ci, którzy są pod wpływem mocy Bożej. Kto przyjmie naukę Jezusa – naukę zbawienia, zrozumie ją i doceni, to ona doprowadzi go do żywota wiecznego.

Spłodzeni posiadają w swych sercach światło Prawdy. Rozumieją cel swojego życia i poświęcenia się Bogu. Radują się Boskim planem zbawienia odnośnie całej ludzkości. Słowa Pana: „Kto postępuje zgodnie z prawdą, dąży do światłości, aby wyszło na jaw, że uczynki jego są dokonywane w Bogu” – Jan 3:21. Posiadający w swych sercach światło będą świecić również swym życiem. Niemożliwe jest, aby światło zostało ukryte przed otoczeniem. Dziecko Boże żyjące pod namaszcującym wpływem zostanie rozpoznane przez innych po mowie i zachowaniu się.

„Wy jesteście światłością świata; nie może się ukryć miasto położone na górze; nie zapalają też świecy i nie stawiają jej pod korcem, lecz na świeczniku i świeci wszystkim, którzy są w domu. Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” – Mat. 5:14-16.

Duch święty jest lekarstwem na wszelkie zbolełe dusze, złamane grzechem i upadkami. Leczy wszystkie nasze rany. Jest to antidotum na różnego rodzaju kłopoty i duchowe choroby. Tak powiada apostoł Jakub: „Choruje kto między wami? Niech przywoła starszych zboru i niech modlą się nad nim, namaściwszy go oliwą w imieniu Pańskim” – Jak. 5:14. Mniemamy, że apostoł pisał o chorobach duchowych, które przy pomocy modlitwy i oliwy (ducha Prawdy) mogą być leczone przez starszych zboru.



CZYNNOŚCI DOKONYWANE PRZEZ NAMASZCZONYCH

Do czynności namaszczonych kapłanów w Izraelu należało:

1) Składanie ofiar krwawych ze zwierząt czystych i ptactwa. Ponadto mieli składać ofiary spokojne, dziękczynienia, itp. Podobnie obecnie namaszczeni duchem świętym mogą składać ofiary ze swych ciał i ofiary chwały, to jest ofiary swoich ust. Mogą całym sercem wielbić Boga - modlitwami i pieśniami. Wzajemnie służyć braciom i siostram, wspomagać się w Prawdzie i pocieszać w świętej wierze (Rzym. 12:1; Hebr. 13:15).

2) Kapłani byli nauczycielami w Izraelu. Nauczali lud Zakonu i praw pochodzących od Boga. Bóg przez Chrystusa ustanowił porządek po zborach chrześcijańskich - „Aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego” - Efezj. 4:12.

3) Obrzezki na ciele, która była znakiem przymierza, dokonywali również kapłani. Obrzezka izraelska jest obrazem na obrzeżkę naszych serc, której dokonywać mają naśladowcy Mistrza.

„W nim też zostaliście obrzezani obrzezka, dokonana nie ręką ludzką, gdy wyzuliście się z grzesznego ciała ziemskiego; to jest obrzezanie Chrystusowe” - Kol. 2:11.

4) W uroczyste święta, np. w Nowy Rok, w pełni i na nowiu księżycy, w ogłaszaniu jubileuszy, itp., kapłani trąbili używając do trąb srebrnych rogów baranich. Ich trąbienie znaczy głoszenie Ewangelii po całym świecie. Pomazańcy wieku łaski mają przywilej opowiadać o chwalebnym imieniu Bożym, rozgłaszać o Jego zamierzeniach, że zbliża się czas ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi, a w nim zapanuje szczęście, pokój i wolność dla ludzi.

Namaszczeni królowie otrzymywali z dozwolenia Bożego prawo panowania. Ponadto otrzymywali dar prorokowania. Dawid pod wpływem namaszczenia napisał wiele proroczych Psalmów.

Po tym namaszczeniu Dawid nie objął zaraz panowania nad Izraelem. Czekał na objęcie królowania przez wiele lat. Podobnie obecnie nie jesteśmy tymi, do czego usposabia nas duch święty. Nadal czekamy na połączenie z Panem. Ziści się ono dopiero w przyszłym wieku, wówczas zasiądziemy ze swym Panem i Wodzem na Jego stolicy. W obecnym czasie otrzymaliśmy dar prorocki, za pomocą którego możemy rozmyślać, mówić i tęsknić za przyszłym błogosławionym czasem.

OBJAWY DUCHA ŚWIĘTEGO

W pierwotnym Kościele objawami ducha były cudowne dary - mówienia obcymi językami, uzdrawiania, itp. Wierzmy, że te cudowne dary z chwilą śmierci apostołów ustały, natomiast pozostały dary wrodzone lub owoce ducha świętego.

Olejek namaszczenia miał przyjemny zapach. Od pomazanej osoby unosił się miły aromat. Maria w dowód wdzięczności za wskrzeszenie jej brata Łazarza pomazała Pana Jezusa podobnym olejkiem. Wynik tego był taki: „A Maria wzięła funt czystej, bardzo drogiej maści narodowej, namaściła nogi Jezusa i otarła je swoimi włosami, a dom napełnił się wonią maści” - Jan 12:3.

Namaszczeni duchem świętym odznaczają się wewnętrznym zadowoleniem oraz pogodą ducha. Zadowolenie musi się również uzewnętrznić na ich obliczu. Wszędzie ze sobą będą wnosić miłość, radość i pokój. Ich pogoda ducha będzie się udzielała tym, z którymi będą obcowali. Duch święty jest symbolem pokoju, dlatego znajdujący się pod jego wpływem są pokojowo ustosunkowani do wszystkich. Apostoł zaleca nam:

„Jeśli można, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi pokój miejcie” - Rzym. 12:18.

Zdarzyć się może, że mimo najbardziej pokojowego stosunku, może nie być jednak pokoju. Niech to nie będzie winą z naszej strony.

Duch święty ma nam poświadczać, że jesteśmy jego posiadaczami. Gdy będziemy tego pewni, wtedy żadne trudności wewnętrzne lub zewnętrzne nie zakłócą spokoju duchowego. Przez łzy i doświadczenia będzie triumfowała nasza radość.

Za czasów apostoelskich częstokroć ducha świętego można było otrzymać przez włożenie rąk apostołów. Z chwilą jednak śmierci ostatniego apostoła dar udzielania ducha świętego przez włożenie rąk ustał. Można go jednak nabywać za pośrednictwem i na skutek modlitwy. Oto słowa Pana Jezusa: „Jeśli więc wy, którzy jesteście źli, umiecie dobre dary dawać dzieciom swoim, o ileż Ojciec niebieski da Ducha świętego tym, którzy go proszą” - Łuk. 11:13. Korzystajmy więc z tego przywileju i daru modlitwy zanosząc prośby o napełnienie duchem Bożym.

Chęć do nauki i poznawanie rzeczy głębokich jest dowodem, że znajdujemy się pod błogosławionym wpływem Bożym;

„Lecz gdy przyjdzie on Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszy, mówić



będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi. On mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie i wam oznajmi” - Jan 16:13-14.

Nasza łączność z Bogiem i Jezusem Chrystusem jest za pośrednictwem ducha. Przez wpływ ducha Pan był ze swym ludem przez cały Wiek Ewangelii. Dzielił radości i smutki, towarzyszył im w doświadczeniach, a nawet w

śmierci. On nie opuszczał swoich uczniów. Odczuwali oni wszędzie Jego obecność, która dopomagała im przetrwać najsroźsze burze życiowe. Jedność i miłość Pana ze swym ludem była nierozwalna, ponieważ oparta była na niewzruszonej mocy ducha świętego.

Kopak Dymitr
R-
„Straż”